

MAREK KAZIMIERZ KAMIŃSKI

## WIELKA BRYTANIA I STANY ZJEDNOCZONE WOBEC KRYZYSU RZĄDOWEGO W LUTYM 1948 ROKU W CZECHOSŁOWACJI

W lutym 1948 r. Komunistyczna Partia Czechosłowacji mając poparcie ZSRR przejęła w kraju pełnię władzy politycznej. Do tego momentu KPCz choć odgrywała w rządzie rolę przewodnią, musiała dzielić się władzą z partiami czeskimi: narodowosocjalistyczną, ludową i socjaldemokratyczną oraz słowacką partią demokratyczną. Po odrzuceniu przez rząd czechosłowacki w lipcu 1947 r. oferty uczestnictwa w rozmowach na temat amerykańskiego planu Marshalla dotyczącego odbudowy zdevastowanej przez wojnę Europy (czeskosłowacki gabinet ustąpił pod naciskiem Stalina) stawało się coraz bardziej prawdopodobne, że między partią komunistyczną a pozostałymi partiami może dojść do konfliktu. Poważniejsza próba sił miała miejsce w Słowacji w listopadzie 1947 r. i nie spełniła zamierzeń słowackich komunistów, gdyż nie udało się im wyeliminować z lokalnego rządu, tzw. Rady Pełnomocników, przedstawicieli słowackiej partii demokratycznej. Pozycja tej ostatniej uległa wprawdzie pewnemu osłabieniu, ale przed definitywną porażką uratowała ją postawa niekomunistycznych partii czeskich. Konflikt został chwilowo zażegnany pod koniec 1947 r., co jednak nie oznaczało, iż KPCz zamierza zrezygnować ze swych planów zdobycia monopolu władzy w państwie. Do działań w tym kierunku komuniści czechosłowaccy byli przynaglani już na zwołanej przez Stalina naradzie dziewięciu partii komunistycznych w Szklarskiej Porębie<sup>1</sup> (spotkanie trwało od dnia 22 do 27 września), która zakończyła się powołaniem ciała zwanego Kominformem i proklamowaniem wizji świata podzielonego na dwa zwalczające się bloki: jednego pod przywództwem Związku Radzieckiego, drugiego kierowanego przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię. Jedynie w wypadku efektywnego wsparcia ze strony państw anglosaskich partie niekomunistyczne miały szanse zapobiec zmianie dotychczasowego systemu politycznego w Czechosłowacji i upodobnieniu go

<sup>1</sup> K. Kaplan, *Nekrvavá revoluce*, Toronto 1985, s. 78—80.

do ustroju istniejącego już w pozostałych krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Celem niniejszego artykułu, opartego w dużej mierze na brytyjskich źródłach archiwalnych Foreign Office przechowywanych w londyńskim Public Record Office, jest ukazanie postawy obu państw anglosaskich wobec kluczowego dla przyszłości Czechosłowacji lutowego konfliktu w łonie jej rządu. Uwzględnione zostały również wydarzenia polityczne ostatnich kilku tygodni poprzedzające ową próbę sił, zakończoną sukcesem czechosłowackich komunistów.

W dniach 27 i 28 XI 1947 r. obradował Komitet Centralny KPCz. Głównym celem posiedzenia było przewycięzenie nastrojów defetystycznych wśród aparatu partyjnego. Kierownictwo partii nie tylko nie zrezygnowało z dotychczasowych metod działania, ale zapowiadało nieustępliwość w każdej sprawie, która stałaby się przedmiotem sporu z partiami niekomunistycznymi. Odrzucało zatem z góry możliwość kompromisowych rozwiązań. Decyzja przeprowadzenia konkretnej akcji, mającej na celu odsunięcie od władzy partii niekomunistycznych, jeszcze nie zapadła, gdyż jak to tłumaczył zwolennik radykalnych posunięć w kierownictwie partyjnym, minister informacji Václav Kopecký, KPCz posiada „już dużo władzy”. „Bezpośrednie jej użycie mogłoby — według Kopeckiego — zostać nazwane dyktaturą”. Mówca ten oświadczył, że „wybierzemy sobie moment użycia siły tak, aby ktoś nie mógł nam zarzucić, że zeszliliśmy z demokratycznej drogi”. Kopecký uspokajał więc zniechęconych listopadową porażką funkcjonariuszy partyjnych, iż nie mają powodu do niepokoju, gdyż „odpowiedni moment” prędzej czy później musi nadejść<sup>2</sup>.

Sprawujący funkcje nieobecnego w Pradze ambasadora USA Lawrence'a A. Steinhardta (udał się on do Stanów Zjednoczonych w dniu 24 listopada) amerykański chargé d'affaires John Bruins w depeszy do sekretarza stanu George'a Marshalla z dnia 12 grudnia, odnotowując fakt „relatywnego politycznego spokoju” w Czechosłowacji, wyrażał żal, że „czechosłowaccy umiarkowani wydają się niezdolni do otrząśnięcia się z defensywnej psychozy i wykorzystania obecnej dogodnej okazji do podjęcia inicjatywy”<sup>3</sup>. Dziesięć dni później również Bruins sam ulegał atmosferze pozornego spokoju, przypominającego ciszę przed zbliżającą się burzą. W depeszy do centrali z dnia 22 grudnia donosił, że komuniści czechosłowaccy będą na początku stycznia dążyć do osiągnięcia swych celów nie przekraczając ram konstytucyjnych. Amerykańskiego dyplomata utwierdził w tym przekonaniu czechosłowacki minister spraw zagranicznych Jan Masaryk, który utrzymywał, iż „jest niepraw-

<sup>2</sup> Tamże, s. 106, 112, 144—145; J. Belda, M. Bouček, Z. Deyl, M. Klimeš, *Na rozhrani dvou epoch*, Praha 1968, s. 195—197 (dalej: *Na rozhrani...*); F. Fejtö, *Praski zamach stanu 1948*, Warszawa 1984, s. 67—69.

<sup>3</sup> W. Ullmann, *The United States in Prague 1945—1948*, New York 1978, s. 140—141.

dopodobne”, aby strategia komunistów „uległa zmianie, chyba że przeciwnie polecenia dotrą z Moskwy”. Bruins uzasadniał swą prognozę trzema przyczynami. Po pierwsze — „nierewolucyjnym charakterem ludu czeskiego, który prawdopodobnie zareagowałby na (pozaparlamentarne) metody w sposób niekorzystny dla komunistów”. Po drugie — potrzebami ekonomicznymi ZSRR, gdyż „nieortodoksyjne komunistyczne metody wyborcze osłabiłyby czeską zdolność uzyskania surowców z Zachodu”, co zaciążyłoby na dostawach czechosłowackich produktów przemysłowych do Związku Radzieckiego. Po trzecie — postawą prezydenta Edvarda Beneša, którego „energia intelektualna” nie uległa osłabieniu mimo przebytej choroby. Według Bruinsa zwolennicy systemu parlamentarnego mogliby liczyć na „silny opór” Beneša w wypadku zorganizowania przez komunistów „pozalegalnej akcji”<sup>4</sup>.

W Departamencie Stanu uwierzono w odzyskanie przez prezydenta Czechosłowacji pełni sił potrzebnych do prowadzenia aktywnego życia politycznego, co zdaniem szefa Sekcji Spraw Europy Centralnej Francisza Williamsona „dobrze wróżyło nadchodzącym wyborom”, tym bardziej że „komuniści mają nikłe szanse uzyskania bezwzględnej większości w wolnych wyborach”. Williamson przewidywał jedynie, że KPCz będzie usiłowała za pomocą „swych normalnych trików, polegających na wywieraniu nacisku, zastraszeniu i działalności dywersyjnej”, osiągnąć „bardziej korzystny rezultat” wyborczy. Zapewniając Denisa Allena z ambasady brytyjskiej w Waszyngtonie, że Departament Stanu daleki jest od „odpisania Czechosłowacji na straty”, wyrażał nadzieję na zwycięstwo partii niekomunistycznych, nie wskazując przy tym żadnych sposobów wsparcia tych sił przez Stany Zjednoczone<sup>5</sup>.

Ambasador brytyjski w Pradze Philip Nichols inaczej oceniał możliwości Beneša, a także, nie bez wpływu czechosłowackiego prezydenta, odnosił się bardzo krytycznie do społeczeństwa czechosłowackiego. Po pożegnalnym obiedzie, wydanym dla Beneša w dniu 2 grudnia, opuszczający wkrótce placówkę Nichols dochodził do wniosku, że musi zmienić swą poprzednią opinię, według której prezydent „będzie w stanie być może kontynuować swą służbę krajowi przez następne pięć lub nawet dziesięć lat”. „W rzeczywistości — pisał Nichols do centrali w dniu 5 grudnia — jeśli Beneš został poddany prawdziwej serii wstrząsów, jakie przeżył na przykład w okresie Monachium, wątpię, czy przetrwałby burzę”. „Nie twierdzę — kontynuował ambasador — że zmarłby, ale sądzę, że mógłby wyłonić się jako zupełnie złamany człowiek”<sup>6</sup>.

Prawie tydzień później Nichols w piśmie do brytyjskiego ministra

<sup>4</sup> Foreign Relations of the United States (dalej FRUS), Diplomatic Papers 1947, t. IV, *Eastern Europe; The Soviet Union*, Washington 1972, s. 255.

<sup>5</sup> Public Record Office (dalej PRO) FO-371, t. 71311, N 480/480/12, pismo Allena do Hankeya, 8 I 1948.

<sup>6</sup> Tamże, t. 65787, N 14223/12/12G, pismo Nicholisa do Hankeya, 5 XII 1947.

spraw zagranicznych Ernesta Bevina powtarzał opinię Beneša na temat społeczeństwa czechosłowackiego, które zdaniem prezydenta składało się ze „zbyt wielkiej ilości tchórzów i ludzi wyrachowanych”. Ambasador podzielał ten pogląd przyznawał, że nigdy przedtem nie spotkał się z podobnie ostrymi sformułowaniami ze strony głowy państwa czechosłowackiego. Nichols wprawdzie nie miał pewności, czy Czechosłowacja „ostatecznie zniknie za żelazną kurtyną”, ale uważał, że los jej zadecyduje się „w ciągu następnego roku, a być może nawet wcześniej”<sup>7</sup>. W odróżnieniu od brytyjskiej dyplomacja amerykańska pozostawała pod koniec 1947 r. pod wpływem krzepiących zapewnień Beneša, składanych przedstawicielom świata zachodniego, że „punkt zwrotny został już przekroczony” w listopadzie i że wprawdzie należy „oczekiwać kolejnego ataku”, lecz „ostrość wszelkiego przyszłego kryzysu będzie mniej wyraźna”<sup>8</sup>.

Po opuszczeniu przez brytyjskiego ambasadora Nicholasa Pragi w dniu 14 grudnia komentowaniem sytuacji, w jakiej znalazła się Czechosłowacja, zajął się chargé d'affaires Anthony Rumbold. W depeszy z dnia 18 grudnia do Foreign Office Rumbold odnotowywał dwa fakty, tj. podpisanie czechosłowacko-radzieckiego układu handlowego z dnia 11 XII 1947 r. przyznającego Czechosłowacji 400 tys. ton zboża i 200 tys. ton paszy w zamian za dostawy czechosłowackich produktów przemysłu lekkiego w ciągu dwóch lat oraz załamanie się konferencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych (obrazy trwały w Londynie od dnia 25 listopada do 15 grudnia 1947 r. i dotyczyły problemu Niemiec), uważając, że „przyniosą one korzyść komunistom i osłabią pozycję tych, którzy walczyli o bliższą przyjaźń z Zachodem oraz przeciwko wchłonięciu do strefy radzieckiej”. Podobnie myślano w kręgach polityków czechosłowackich partii niekomunistycznych. W konsekwencji nieosiągnięcia porozumienia między mocarstwami w sprawie Niemiec w środowiskach tych zapanowała „atmosfera przygnębienia”<sup>9</sup>. Beneš zresztą na kilka miesięcy wcześniej brał pod uwagę możliwość fiaska konferencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, czemu dał wyraz podczas rozmowy z Nicholsem w dniu 6 września<sup>10</sup>. Należy podkreślić, że u schyłku 1947 r. Brytyjczycy bardziej realistycznie od Amerykanów oceniali sytuację Czechosłowacji, w której komuniści przygotowywali się do odgrywania roli, jaka przypadła już w udziale innym partiom komunistycznym w Europie Środkowo-Wschodniej.

Na początku stycznia 1948 r. brytyjska polityka zagraniczna nabrała dodatkowej dynamiki. Na posiedzeniu rządu w dniu 8 stycznia Bevin

<sup>7</sup> Tamże, N 14483/12/12, pismo Nicholasa do Bevina, 11 XII 1947.

<sup>8</sup> FRUS, 1947, t. IV, s. 248—250; Fejtő, *op. cit.*, s. 67.

<sup>9</sup> PRO, FO-371, t. 65795, N 14640/207/12, telegram Rumbolda do FO, nr 67, 18 XII 1947, Weekly Information Summary (WIS), 11 XII — 17 XII 1947.

<sup>10</sup> PRO, FO-371, t. 65785, N 10605/12/12, pismo Nicholasa do Hankeya, 6 IX 1947.

przedstawił propozycję wystąpienia przez Wielką Brytanię z inicjatywą powołania unii państw w Europie Zachodniej „celem przeciwstawienia się wzrastającej penetracji radzieckich wpływów”. Minister uważał, że Stany Zjednoczone mogą wyłącznie udzielić krajom zachodnioeuropejskim pomocy materialnej, podczas gdy nie stać ich już na przeciwdziałanie ideowe w stosunku do ideologii komunistycznej. Państwa zachodnioeuropejskie bowiem według niego „lekceważą duchowe wartości Ameryki” i gotowe byłyby poddać się „politycznemu i moralnemu przywództwu” Wielkiej Brytanii. Bevin zalecał w związku z tym przyjęcie nowej polityki informacyjno-propagandowej, która polegałaby na prezentowaniu „państw satelickich jako nowego imperium kolonialnego Rosji, służącego rosyjskim interesom strategicznym i ekonomicznym kosztem wolności i standardu życiowego narodów wschodnioeuropejskich”. Propaganda brytyjska w odróżnieniu od amerykańskiej powinna „akcentować raczej słabość komunizmu niż jego siłę”. W stosunku zaś do Europy Środkowo-Wschodniej Brytyjczycy mieliby występować „przeciwko totalitaryzmowi we wszystkich jego przejawach, a szczególnie przeciwko naruszaniu praw ludzkich i podstawowych wolności”. Gabinet brytyjski zaakceptował na wspomnianym posiedzeniu propozycję Bevina<sup>11</sup>.

Wkrótce też w połowie stycznia uwaga Foreign Office skupiła się na Czechosłowacji. Dwa tygodnie wcześniej nadeszły z Pragi do Londynu wieści o możliwości zawarcia przez Czechosłowację w najbliższym czasie z Rumunią i Bułgarią traktatów politycznych, które nie byłyby skierowane wyraźnie przeciwko Niemcom. Szczególny niepokój Brytyjczyków zaczęła wzbudzać ewentualność podpisania układu czechosłowacko-bułgarskiego. W Londynie bowiem obawiano się wciągnięcia Czechosłowacji do konfliktu z Grecją po stronie państw bałkańskich, wspierających w tym kraju partyzantkę komunistyczną. Chargé d'affaires w Pradze Rumbold donosił centrali w dniu 9 stycznia, że Masaryk za radą Beneša zwrócił się z pytaniem do władz radzieckich, czy ZSRR w wypadku wystąpienia przez Czechosłowację po stronie Bułgarii przeciwko innemu państwu niż Niemcy przyjdzie z pomocą Czechosłowacji, mimo iż układ czechosłowacko-radziecki z grudnia 1943 r. przewidywał wspólną akcję wyłącznie przeciwko Niemcom. Beneš liczył na odpowiedź negatywną, co wzmocniłoby pozycję tych ministrów niekomunistycznych, którzy byli przeciwni podpisaniu traktatu politycznego według przedstawionego projektu bułgarskiego, zawierającego zapowiedź wzajemnej pomocy „przeciwko każdemu agresorowi”. W dniu 14 stycznia strona radziecka udzieliła wymijającej odpowiedzi. Oświad-

<sup>11</sup> Tamże, CAB 128/12, CM 48/2, 8 I 1948, s. 9–10; memoranda: CAB 129/22, CP 47/313, Extinction of Human Rights in Eastern Europe, 24 XI 1947; CAB 129/23, CP 48/6, The First Aim of British Foreign Policy, 4 I 1948; CP 48/7, Review of Soviet Policy, 5 I 1948; CP 48/8, Future Foreign Publicity Policy, 4 I 1948.

czyła, że od władz czechosłowackich zależy, jaką zdecydują się przyjąć formę traktatu z Bułgarią. W kręgach polityków niekomunistycznych obawy zostały rozproszone, choć kwestii układu czechosłowacko-bułgarskiego nie zdjęto z porządku dziennego. Już w lutym spodziewano się przyjazdu do Pragi premiera bułgarskiego Georgi Dymitrowa. W Foreign Office odnoszono się z niechęcią do projektowanego paktu, nie tylko zresztą ze względu na problem grecki, choć powyższa kwestia odgrywała bez wątpienia ważną rolę w kalkulacjach Brytyjczyków. Uważali oni ponadto, że „pełniejsze wejście Czechosłowacji do bloku radzieckiego może mieć tylko niepomyślny wpływ na swobodę wyborów powszechnych przewidzianych na tę wiosnę”<sup>12</sup>.

Przed wyjazdem do Pragi nowego ambasadora brytyjskiego Piersona Dixona odbyło się w dniu 16 stycznia w Foreign Office jego spotkanie ze stałym podsekretarzem stanu w tym urzędzie Orme Sargentem oraz dyrektorem departamentu północnego Robertem Hankeyem poświęcone brytyjskiej polityce wobec Czechosłowacji. Uczestnicy dyskusji uznali, że „musimy utrzymać Czechosłowację na jej obecnej pozycji pomiędzy Wschodem a Zachodem, a raczej zapobiec jej przesunięciu się bardziej na Wschód i zachować jej prawdziwą niezależność”. Dla osiągnięcia tego celu należało ich zdaniem „dodać więcej ducha niekomunistycznym Czechom i podtrzymać ich raczej osłabioną wiarę w Zachód”. Uznając, iż „wśród Czechów jest wielu — jak się wyraził wobec Dixona cztery dni wcześniej premier Clement Attlee — łajdaków i oportunistów, którzy uważają za rzecz roztrofną wdrapanie się na wóz z komunistyczną bandą, gdy tempo jego jazdy jest nadal odpowiednie”, biorący udział w spotkaniu dochodzili do wniosku, że trzeba „przekonać tych ludzi, iż postawili na złego konia”. W szczególności Brytyjczycy powinni starać się rozwiać ich złudzenia, że „poprzez bardziej dobrowolne przystąpienie do radzieckiego obozu” mogą „kupić sobie prawo swobody w sprawach wewnętrznych”, zważywszy, iż „rozwój sytuacji we wszystkich państwach satelickich Związku Radzieckiego w ciągu ostatnich dwóch lat ilustruje daremność tego rodzaju nadziei”<sup>13</sup>.

Dochodząc do sprecyzowania bardziej konkretnych zadań, stojących przed polityką brytyjską wobec Czechosłowacji, uczestnicy spotkania wysunęli postulat popierania wzajemnych wizyt między przedstawicielami życia politycznego obu państw (liczyli np. na przyjazd wicepremiera z ramienia partii narodowosocjalistycznej Petra Zenkla oraz reprezentanta tej samej partii ministra handlu zagranicznego Huberta Ripki

<sup>12</sup> Tamże, FO-371, t. 71302, N 732/303/12, telegram Rumbolda do FO, nr 1159, 30 XII 1947; telegram Rumbolda do FO, nr 7, 9 I 1948; brudnopis telegramu FO do Rumbolda, styczeń 1948; t. 71264, N 567/82/12, sprawozdanie Rumbolda dla Bevina, nr 5, za okres 8—14 I 1948, 16 I 1948.

<sup>13</sup> Tamże, t. 71302, N 732/303/12, memorandum pt. *British Policy towards Czechoslovakia*, 16 I 1948; zapis rozmowy Dixona z Attlee, 12 I 1948.

do Wielkiej Brytanii) oraz utrzymania na dotychczasowym wysokim poziomie brytyjsko-czechosłowackiej wymiany kulturalnej. Pragnęli także zawarcia ze względów politycznych jeszcze przed wyborami układu handlowego dla poszerzenia wymiany towarowej, co przyczyniłoby się przy okazji do likwidacji niekorzystnego dla Wielkiej Brytanii bilansu handlowego. Zdawali sobie przy tym sprawę z faktu, iż stronę czechosłowacką stać jedynie na dostawy towarów nie będących artykułami pierwszej potrzeby dla gospodarki brytyjskiej. „Zgodnie z naszą nową polityką dezawuowania radzieckiego mitu — zanotowane zostało w memorandum z dyskusji — szczególna uwaga powinna być poświęcona Czechosłowacji”. W myśl tego postulatu sprawy czechosłowackie należałoby traktować w programach radiowych BBC w połączeniu z problemami Związku Radzieckiego i innych państw bloku wschodnioeuropejskiego. Na spotkaniu w Foreign Office postanowiono też przekazać politykom niekomunistycznym w Pradze memoranda dotyczące metod, którymi posługiwali się komuniści w przygotowywaniu i przeprowadzaniu wyborów w pozostałych krajach Europy Środkowo-Wschodniej<sup>14</sup>.

Wkrótce po przedyskutowaniu przez przedstawicieli Foreign Office i BBC kwestii propagandy radiowej wobec Czechosłowacji uległa zmianie pierwotna brytyjska koncepcja koncentrowania się na ukazywaniu „wad komunizmu, rosyjskiej eksploatacji państw satelickich, wyższości zachodnich standardów życia itd.” Zdecydowano się na niełączenie problematyki czechosłowackiej ze sprawami bloku wschodniego, akcentując raczej „specjalny przypadek Czechosłowacji”<sup>15</sup>. Wydaje się, że w Londynie zorientowano się, iż realizując linię propagandową według początkowo przyjętego wzorca przedwcześnie zaliczono by państwo czechosłowackie do grona pozostałych krajów Europy Środkowo-Wschodniej, w których partie komunistyczne sprawowały już praktycznie nieograniczoną władzę.

Pod koniec stycznia Foreign Office wysłało do praskiej placówki dwa krótkie memoranda, z których jedno dotyczyło sposobu przeprowadzenia wyborów na Węgrzech, w Rumunii i w Bułgarii, drugie zaś poświęcone było wyłącznie polskim wyborom ze stycznia 1947 r. Idea podzielenia się wiedzą na te tematy wyłoniła się wcześniej podczas spotkania Hankeya z Janem Stránskím, synem narodowosocjalistycznego ministra szkolnictwa i oświaty Jaroslava Stránskiego. Jan Stránský wysunął odpowiednią propozycję podkreślając, że „tego rodzaju materiał byłby bardzo użyteczny”. Spotkał się też ze zrozumieniem brytyjskiego rozmówcy, który uważał, że „Czechosłowacy potrzebują drobnej zachęty” oraz że „gdy raz pozwolą swoim komunistom być całkowicie górą nad

<sup>14</sup> Tamże, memorandum pt. *British Policy towards Czechoslovakia*; notatka Hankeya dla Warnera, 17 I 1948; N 1407/303/12, memorandum Elliotta, 5 II 1948.

<sup>15</sup> Tamże, pismo Hankeya do Dixona, 26 I 1948.

sobą, nie wydobędą nigdy się z tej [sytuacji], chyba że podczas większego kataklizmu”<sup>16</sup>. Przywódcy partii narodowosocjalistycznej otrzymali więc materiały pozwalające na przygotowanie się do wszelkich ewentualności, które mogłyby zaistnieć podczas przewidywanych na maj wyborów do parlamentu czechosłowackiego.

Podczas gdy brytyjskie Foreign Office próbowało wypracować koncepcję pozytywnej polityki wobec Czechosłowacji, amerykański Departament Stanu nie przejawiał w tym zakresie żadnej aktywności, mimo że w Waszyngtonie przebywał ambasador Steinhardt. Inicjatywa podjęcia przez Stany Zjednoczone konkretnych kroków, które świadczyłyby o tym, iż Amerykanie interesują się Czechosłowacją, wyszła od przebywającego w Pradze chargé d'affaires Bruinsa. W liście z dnia 20 stycznia do Steinhardta zaproponował, aby Stany Zjednoczone „uczyniły pewien gest przed wyborami” w Czechosłowacji. Polegałby on na „szybkim układzie handlowym lub układzie kulturalnym, lub na obu”. Bruins apelował o pospieszne działanie, mające na celu wzmocnienie pozycji tzw. partii umiarkowanych<sup>17</sup>.

Tydzień później, w dniu 28 stycznia, amerykański chargé d'affaires w telegramie do sekretarza stanu George'a Marshalla ponowił propozycje rozpoczęcia negocjacji w sprawie porozumienia handlowego i konwencji kulturalnej, dodając do nich postulat opublikowania amerykańskich dokumentów dyplomatycznych dotyczących wyzwolenia Pragi. Bruinsowi chodziło o przeciwstawienie się przedwyborczej kampanii propagandowej ze strony KPCz, która miała do wykorzystania nie tylko fakt radzieckich dostaw zboża, ale również fakt wyzwolenia większej części Czechosłowacji spod okupacji niemieckiej przez Armię Czerwoną. Amerykański dyplomata nie zdawał sobie widocznie sprawy z tego, że ujawnienie treści korespondencji między naczelnym dowódcą Sojusznicych Sił Ekspedycyjnych gen. Dwightem D. Eisenhowerem a szefem radzieckiego Sztabu Generalnego gen. Aleksiejem Antonowem w sprawie wyzwolenia Pragi mogło jedynie obniżyć prestiż Stanów Zjednoczonych w oczach przeciętnego Czecha, nie zaś wzmocnić ich autorytet. Bruins wypowiadał się natomiast przeciwko udzielaniu Czechosłowacji „pożyczki lub innej pieniężnej jałmużny, które naraziłyby nas na oskarżenie, iż próbujemy kupować dusze mieszkańców Europy Centralnej za dolary”<sup>18</sup>.

<sup>16</sup> Tamże, t. 71283, N 913/157/12, notatka Hankeya pt. *Czech Elections*, 10 I 1948; pismo Hankeya do Dixona, 28 I 1948; memorandum pt. *Techniques used to influence election results in Communist dominated countries in South East Europe*, 21 I 1948; memorandum pt. *The Polish Elections — January 1947*; t. 71392, N 732/303/12, pismo Rumbolda do Hankeya, 30 I 1948.

<sup>17</sup> Ullmann, *op. cit.*, s. 142.

<sup>18</sup> FRUS, 1948, t. IV, *Eastern Europe; The Soviet Union*, Washington 1974, s. 733—735.



Steinhardt już w dniu 23 stycznia rekomendował Haroldowi Vedelerowi z Sekcji Spraw Europy Centralnej Departamentu Stanu propozycje Bruinsa, kładąc nacisk na raczej propagandowy charakter przyszłego układu handlowego niż jego rzeczywiste merytoryczne znaczenie. Dziesięć dni później, w dniu 3 lutego, w liście do Vedelera zalecał jednak rezygnację z zawierania konwencji kulturalnej i zastąpienie jej wyłącznie „deklaracją intencji”, która jego zdaniem powinna wystarczyć dla moralnego poparcia działaczy partii niekomunistycznych. Uważał bowiem, że łatwowierni czytelnicy czechosłowackich gazet z trudem są w stanie odróżnić formalny układ od owej deklaracji, w której „kilka pobożnych słów nie zobowiązywałoby nikogo do niczego”<sup>19</sup>.

W dniu 4 lutego sekretarz stanu Marshall wysłał do Bruinsa telegram, w którym zapowiedział oddelegowanie do Pragi w drugiej połowie lutego eksperta do pomocy ambasadzie w prowadzeniu dyskusji ze stroną czechosłowacką na temat układu handlowego. Negocjacje w tej kwestii miał rozpocząć Steinhardt po swym powrocie do Pragi, o czym Bruins został powiadomiony już w dniu 23 stycznia. Marshall zgadzał się jedynie na zaproponowanie rządowi czechosłowackiemu „deklaracji intencji” w sprawie zawarcia porozumienia, dotyczącego powołania amerykańskiej fundacji oświatowej, poparcia przez stronę czechosłowacką oświatowej działalności obywateli czechosłowackich w instytucjach amerykańskich oraz wymiany oficjalnych publikacji. Sekretarz stanu obiecywał też przyspieszenie ujawnienia dokumentów dyplomatycznych, dotyczących problemu wyzwolenia Pragi<sup>20</sup>. Tymczasem bieg wypadków politycznych w Czechosłowacji miał wkrótce ulec gwałtownemu przyspieszeniu, uniemożliwiając Amerykanom wypróbowanie efektywności przyjętych przez nich środków oddziaływania na czechosłowacką opinię publiczną w kierunku ożywienia nastrojów niechęci wobec KPCz.

Podczas gdy ambasador amerykański Steinhardt wcale nie spieszył się z powrotem do Pragi, do stolicy Czechosłowacji przybył w drugiej połowie stycznia nowy ambasador brytyjski Dixon, składając listy uwierzytelniające prezydentowi Benešowi w dniu 24 stycznia. Po audyencji u Beneša spotkał się z komunistycznym premierem Klementem Gottwaldem, starając się przy okazji odwieść go od zamiaru zawarcia traktatów sojuszniczych z Bułgarią i Rumunią. Dixon odniósł zresztą wrażenie, że jego argumenty trafiają w próżnię<sup>21</sup>. Dopiero jednak w dniu 10 lutego ambasador mógł odbyć poufną rozmowę z Benešem i Masarykiem. Przekazał wówczas prezydentowi osobiste posłanie od Bevina, który pragnął się dowiedzieć, czy zdaniem Beneša w Czecho-

<sup>19</sup> Ullmann, *op. cit.*, s. 144.

<sup>20</sup> FRUS, 1948, t. IV, s. 735 i 733 przypis 1.

<sup>21</sup> PRO, FO-371, t. 71302, N 1199/303/12, telegram Dixona do Bevina, nr 26, 24 I 1948; N 1264/303/12, Interview with Czechoslovak Prime Minister; t. 71283, N 915/157/12G, telegram Dixona do FO, nr 35, 24 I 1948.

słowacji może zostać utrzymany dotychczasowy ustrój wewnętrzny, tzn. czy nie spodziewa się on, że komuniści sięgną po pełnię władzy w państwie. Bevin zapytywał też, co może uczynić Wielka Brytania, by pomóc „w zachowaniu wolności jego [tzn. Beneša] ludu”. Prezydent odpowiedział, że „demokratyczna pozycja kraju możliwa jest do utrzymania”, gdyż KPCz „nie uzyska absolutnej większości, a wprost przeciwnie, wyłoni się z wyborów z nieznacznie uszczuplonym stanem posiadania” pod względem liczby oddanych na nią głosów. Beneš uznał też, że najlepszym sposobem pomocy ze strony Wielkiej Brytanii byłoby zawarcie przez nią układu handlowego z Czechosłowacją, czemu na przeszkodzie, jak to wynikało z wypowiedzi Masaryka, stała opozycja komunistycznych urzędników w ministerstwie finansów, opóźniających rozwiązanie problemu odszkodowań za upaństwowione mienie obywateli brytyjskich<sup>22</sup>.

Wypowiedzi Beneša przyjął Dixon z mieszanymi uczuciami. Już bezpośrednio po przybyciu do Pragi pisał w prywatnym liście do Sargenta z dnia 23 stycznia, że po czterech dniach pobytu w stolicy Czechosłowacji odnosi wrażenie, iż kraj stanowi „gmach, który runie w wyniku poważnego podmuchu, ale Rosjanie jeszcze rzeczywiście nie dmuchnęli”. W analizie zaś sytuacji wewnętrznej Czechosłowacji z dnia 6 lutego utrzymywał, że przywódcy komunistyczni są zainteresowani w „odkładaniu wyborów tak długo, jak to możliwe”, choć nigdy publicznie tego nie deklarowali. Dixon wyrażał też przypuszczenie, że „komuniści jeszcze nie wiedzą, czego prawdopodobnie będzie od nich wymagał w tym roku rząd radziecki ani jaka forma poparcia zostanie im udzielona ze strony rządu radzieckiego”. Muszą zatem oczekiwać decyzji, które prędzej czy później zostaną w Moskwie podjęte. Po rozmowie z Benešem ambasador był zaskoczony „spokojem ducha”, z jakim prezydent mówił o „słabości partii demokratycznych w obliczu komunistycznej ofensywy”. Sam nie krył się wobec Beneša z opinią, że „siłom antykomunistycznym brakło jedności, wielu [z ich przedstawicieli] było zastraszonych, a niektórzy z nich żywili złudzenia, że współpraca z komunistami jest możliwa”. Upatrywał w tym „niebezpieczeństwo, że dobrze zorganizowana partia komunistyczna spróbuje wykorzystać tę słabość swoich przeciwników”. Niepokój Dixona budził też zły stan zdrowia, w jakim zastał głowę państwa czechosłowackiego<sup>23</sup>.

W Foreign Office raporty Dixona wywołały pewne wątpliwości co do celowości polityki, obliczonej na wspieranie prozachodnio nastawionych partii niekomunistycznych w Czechosłowacji. Według Hancocka z de-

<sup>22</sup> Tamże, N 1710/157/12G, telegram Dixona do Bevina, nr 81, 11 II 1948.

<sup>23</sup> Tamże, N 1625/157/12G, list osobisty Dixona do Sargenta, 23 I 1948; N 1536/157/12, pismo Dixona do Bevina, nr 30 8/22/48/, 6 II 1948; N 1710/157/12G, telegram Dixona do Bevina, nr 81.

partamentu północnego „nie jest dobrze pomagać ludziom, którzy sami sobie nie chcą pomóc, szczególnie gdy bieg wypadków w Europie Wschodniej na przestrzeni ostatnich dwóch lat ukazuje tak wyraźnie, co dzieje się z partiami, które nie będą chciały lub nie będą mogły stanąć w obronie swoich zasad: zostaną pochłonięte przez inne partie”. Ostatecznie jednak wspomniany urzędnik Foreign Office nie postulował zmiany nastawienia do czechosłowackich partii niekomunistycznych czynników brytyjskich, odpowiedzialnych za politykę zagraniczną. Uważał tylko, że Brytyjczycy podczas rozmów handlowych powinni ograniczyć się do czynienia „drobnych koncesji”, rezygnując z przyznawania „rzeczywiście ważnych ekonomicznie korzyści” na rzecz strony czechosłowackiej<sup>24</sup>.

Tymczasem zbliżał się moment decydującego starcia między KPCz a partiami niekomunistycznymi, wśród których najbardziej chwiejną postawę zajmowała partia socjaldemokratyczna. Przywódcy komunistyczni dążyli do przejścia pełni władzy w państwie nie mając zresztą do końca jasności co do terminu podjęcia skutecznej akcji oraz sposobu jej wykonania. Kierownictwo zaś partii narodowosocjalistycznej czuło się coraz bardziej zagrożone, od kiedy śledztwo przeprowadzone pod nadzorem ministerstwa sprawiedliwości (na czele jego stał jeden z przywódców tej partii Prokop Drtina) wykazało, że aresztowania w miejscowości Most (miały one miejsce w listopadzie 1947 r.) działacze narodowosocjalistycznych pod zarzutem działalności szpiegowskiej zostały dokonane w wyniku fałszywych oskarżeń sfabrykowanych przez podległych komunistycznemu ministrowi spraw wewnętrznych Václavowi Noskowi funkcjonariuszy służb specjalnych<sup>25</sup>. Wyniki dochodzeń sprawiły, że przywódcy narodowych socjalistów zdecydowali się wystąpić na forum rady ministrów z postulatami zmierzającymi do poddania resortu spraw wewnętrznych kontroli całego rządu.

Już w dniu 27 stycznia na posiedzeniu gabinetu Drtina, określając tzw. szpiegowską aferę w Moście jako dzieło prowokatorów (przywódcy narodowosocjalistyczni mieli według przyjętego scenariusza wystąpić w roli przygotowujących antypaństwowy pucz), zażądał powołania komisji ministrów, która zbadałaby wszelkie skargi wysuwane pod adresem ministerstwa spraw wewnętrznych. Napotykając opór ze strony ministrów z ramienia KPCz wycofał swój wniosek. Do sprawy tej jednak powrócił narodowosocjalistyczny minister handlu zagranicznego Hubert Ripka na posiedzeniu Frontu Narodowego w dniu 2 lutego, uzyskując zdecydowanie negatywną odpowiedź Gottwalda. Po raz trzeci z propozycją tą wystąpił na posiedzeniu rządu w dniu 13 lutego narodo-

<sup>24</sup> Tamże, N 1536/157/12, notatka Hancocka, 13 II 1948 zaakceptowana przez Reddawaya, Hankeya i Warnera.

<sup>25</sup> Kaplan, *op. cit.*, s. 139—140.

wosocjalistyczny minister szkolnictwa i oświaty Jaroslav Stránský. Prawdopodobnie wniosek o powołanie komisji stałby się przedmiotem głosowania, gdyby nagle nie pojawiła się na porządku dziennym nowa kwestia, również związana z funkcjonowaniem Korpusu Bezpieczeństwa Narodowego (Sbor Narodni Bezpečnosti). Większością głosów ministrów partii niekomunistycznych rząd podjął decyzję odwołania przez ministra Noska rozkazu czeskiego krajowego dowódcy KBN (SNB), dotyczącego usunięcia ośmiu lokalnych dowódców Korpusu w Pradze, nie należących do partii komunistycznej, i zastąpienia ich ludźmi oddanymi KPCz<sup>26</sup>.

Kryzys w łonie władzy czechosłowackiej nastąpił cztery dni później. W dniu 17 lutego ministrowie narodowosocjalistyczni skonstatowali na posiedzeniu rządu niewykonanie przez Noska decyzji z dnia 13 lutego. Po zakończeniu obrad zebrani w gabinecie wicepremiera z ramienia partii ludowej Jana Šramka ministrowie niekomunistyczni przyjęli propozycję Ripki podania się do dymisji, jeśli Nosek nadal będzie zwlekał z wprowadzeniem w życie postanowień rządowych. Komentując zaistniałą sytuację ambasador brytyjski Dixon (nie wiedział on zresztą nic o planowanej dymisji) wysuwał przypuszczenie w depeszy do centrali z dnia 18 lutego, że „można oczekiwać, iż partia ludowa oraz partia czeskich socjalistów wykorzystają sytuację dla wywarcia presji w kierunku przeprowadzenia szybkich wyborów”. Elliott zaś z Foreign Office stwierdzał, iż wprawdzie „wygląda to złowieszczo, ale stanowisko zajęte przez czeskich socjalistów i ludowców wykazuje więcej odwagi, niż można było oczekiwać”<sup>27</sup>.

Następnego dnia Dixon informował centralę, że jego rozmówcy z kręgu przywódców partii narodowosocjalistycznej i socjaldemokratycznej chcieliby doprowadzić „do rozwiązania obecnego rządu i przeprowadzenia niezwłocznie wyborów”. Donosił również o przybyciu do Pragi byłego ambasadora radzieckiego w Czechosłowacji Waleriana Zorina, pełniącego funkcję wiceministra spraw zagranicznych ZSRR. Z kolei Elliott uważał za prawdopodobne, że kierownictwo KPCz sięgnie do pozakonstytucyjnych metod celem obrócenia sytuacji na swą korzyść. Hankey zaś podsumowywał rozważania swych poprzedników stwierdzeniem, iż „nie sądzi, abyśmy mogli coś zrobić”. „Podejrzewam — stwierdzał Hankey — że każde posunięcie z naszej strony, dotyczące tego wewnętrzного sporu, sprawiłoby kłopot naszym przyjaciołom”. Postulował też pozostawienie Dixonowi wolnej ręki w działaniu<sup>28</sup>.

W dniu 19 lutego odbyło się burzliwe posiedzenie kierownictwa

<sup>26</sup> Tamże, s. 150, 155, 158—161.

<sup>27</sup> Tamże, s. 161—164; PRO, FO-371, t. 71283, N 1917/157/12, telegram Dixona do FO, nr 104, 18 II 1948; notatka Elliotta, 20 II 1948.

<sup>28</sup> Tamże, N 1919/157/12, telegram Dixona do FO, nr 111, 19 II 1948; notatka Elliotta, 20 II 1948; notatka Hankeya 20 II 1948.

KPCz, na którym starli się zwolennicy dwóch koncepcji dalszego postępowania w stosunku do partii niekomunistycznych. Należący do skrzydła radykalnego Václav Kopecký, Julius Ďuriš (minister rolnictwa w rządzie czechosłowackim) i Antonin Zápotocký (przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych) domagali się „mobilizacji mas” i przejęcia pełni władzy w państwie. Klement Gottwald i Rudolf Slánský (sekretarz generalny KPCz) doradzali cierpliwość i odsuwali moment decydującego starcia. Ostatecznie przywódcy KPCz nie podjęli żadnych konkretnych decyzji<sup>29</sup>.

Tego samego dnia po południu przyleciał do Pragi Zorin. Przywiózł ze sobą polecenie Stalina, aby komuniści czechosłowaccy wykorzystali kryzys i przeszli do działań ofensywnych. Stalin oferował również pomoc wojskową, ale Gottwald wyraził przekonanie, iż partia komunistyczna własnymi siłami potrafi zmienić sytuację polityczną w kraju na swoją korzyść. Dopiero po rozmowie z Zorinem przywódcy KPCz, przyjmując polecenie Stalina jako wiążącą dyrektywę, przystąpili do rozgrywki, która po pięciu dniach przyniosła im sukces<sup>30</sup>. Okazało się, że komuniści zdołali w ciągu trzech lat stworzyć doskonale zorganizowane zaplecze dla akcji mających charakter działań pozaparlamentarnych. Zapewniwszy sobie przychylną neutralność wojska, dysponując siłami policyjnymi oraz milicją robotniczą w fabrykach, której wystarczyło tylko rozdać broń, nie musieli w ostatniej chwili uciekać się do improwizowanych, a więc niepewnych z ich punktu widzenia posunięć. Sprzymierzeńcem komunistów okazała się bierność społeczeństwa czeskiego, tradycyjnie już niechętnego ponoszeniu ryzyka w momentach kluczowych dla jego przyszłości.

W dniu 20 lutego dwunastu ministrów z partii narodowosocjalistycznej, ludowej oraz słowackiej partii demokratycznej odmówiło uczestnictwa w posiedzeniu rządu i podało się do dymisji. Ministrowie socjaldemokratyczni nie dołączyli do nich, kierownictwo zaś tej partii zajęło postawę neutralną, krytykując jednocześnie obie strony konfliktu. Wytworzyła się sytuacja, w której pozostała część ministrów w liczbie czternastu wraz z premierem Gottwaldem nadal mogła sprawować funkcje rządu. W myśl bowiem ustawy rząd miał prawo kontynuować swoje prace tak długo, jak długo zasiadała w nim połowa jego członków nie licząc premiera<sup>31</sup>. Ustąpienie więc choćby jeszcze jednego ministra spowodowałoby upadek całego rządu i stworzyłoby możliwość rozpisania wcześniejszych wyborów do parlamentu. Wobec wyczekującej postawy socjaldemokratów klucz do rozwiązania sytuacji znalazł się w rękach prezydenta Beneša. Mógł on albo nie przyjąć dymisji dwunastu

<sup>29</sup> Kaplan, *op. cit.*, s. 168.

<sup>30</sup> Tamże, s. 168—169.

<sup>31</sup> *Na rozhrani...*, s. 231.

ministrów i wpłynąć na rozładowanie kryzysu, skłaniając komunistów do rezygnacji ze zmian w KBN (SNB), lub zaakceptować dymisję i zatwierdzić rząd, poszerzony o ministrów dokooptowanych przez Gottwalda. Wszystkie zaś działania przywódców KPCz skupiły się na wywieraniu takiej presji na Beneša (służyć miały temu między innymi zwoływane masowo demonstracje w miejscach publicznych), by zgodził się na drugie rozwiązanie, oznaczające klęskę akcji ministrów trzech partii niekomunistycznych oraz zwycięstwo modelu ustrojowego, wprowadzonego w pozostałych państwach Europy Środkowo-Wschodniej.

Dopiero w dniu 20 lutego przyleciał do Pragi amerykański ambasador Steinhardt. Z depech wysłanych jeszcze tego samego dnia wynikało, iż dyplomata ten zdawał sobie sprawę z powagi zaistniałej sytuacji. Wprawdzie uważał, że „wszelkie przepowiednie co do przyszłego rozwoju wypadków byłyby ryzykowne”, ale wyrażał również sceptycyzm w stosunku do oficjalnej wersji, według której Zorin przybył do Czechosłowacji, aby nadzorować dostawy zboża z ZSRR oraz uczestniczyć w uroczystościach związanych z połączeniem dwóch organizacji: Związku Przyjaciół ZSRR i Towarzystwa Stosunków Kulturalnych i Gospodarczych ze Związkiem Radzieckim. Wyrażał opinię, że „Moskwa nagle zaczęła przejawiać bardziej aktywne zainteresowanie tutejszą sytuacją polityczną oraz położeniem KPCz”. Steinhardt nie występował jednak wobec Departamentu Stanu z jakąkolwiek sugestią podjęcia przez Stany Zjednoczone konkretnych kroków mających na celu wzmocnienie pozycji partii niekomunistycznych<sup>32</sup>.

Ambasador brytyjski Dixon w depechy z dnia 21 lutego do Foreign Office również nie potrafił dać odpowiedzi na pytanie, czy przywódcy komunistyczni sięgną do użycia metod pozaparlamentarnych, czy też kryzys rządowy zostanie zakończony jakimś kompromisem. Wydaje się, że żywił nadzieję, iż obie strony konfliktu zdołają „zakopać topór wojenny”. Po trosze nawet usprawiedliwiał partię socjaldemokratyczną, że nie przystąpiła do frontu pozostałych partii niekomunistycznych, wskazując na możliwość jej wewnętrznego rozłamu w wypadku opowiedzenia się po którejś ze zantagonizowanych stron. Dixon podkreślał też, że Beneš znajduje się w „nadzwyczaj dobrej formie, a jego zdrowie najwyraźniej wytrzymuje napięcie kryzysu”. Ambasador wprawdzie zwracał uwagę na stan „nerwowości i defetyzmu przeciętnego Czecha” w związku z obecnością Zorina, ale zdawał się fakt ten nieco bagatelizować, powołując się na wypowiedzi czechosłowackich ministrów, któ-

<sup>32</sup> Ullmann, *op. cit.*, s. 147–148; PRO, FO-371, t. 71264, N 1955/82/12, telegram Dixona do Bevina, nr 17, 18 II 1948; twierdzenie Korbela, iż Steinhardt wyraził wobec ministrów niekomunistycznych w imieniu rządu USA chęć udzielenia pożyczki w sumie 25 mln dolarów, nie znajduje potwierdzenia w dostępnych mi źródłach archiwalnych (J. Korbela, *The Communist Subversion of Czechoslovakia 1938–1948. The Failure of Coexistence*, Princeton, New Jersey, s. 213).

rzy twierdzili, że radziecki wiceminister ogranicza swe rozmowy do kwestii dostaw zboża<sup>33</sup>.

W odróżnieniu jednak od Steinhardta, Dixon zajmował bardziej aktywną postawę wobec rozgrywających się wydarzeń. Nie ograniczając się do przesyłania relacji z przebiegu wypadków, już w dniu 21 lutego zwracał uwagę Foreign Office na konieczność udzielenia BBC i prasie brytyjskiej wskazówek dotyczących krytycznego traktowania materiału informacyjnego, pochodzącego z czechosłowackich źródeł komunistycznych, aby uniknąć „zamazywania obrazu”. W Londynie zaakceptowano postulat Dixona, przystępując niezwłocznie do udzielenia odpowiednich informacji brytyjskim środkom masowego przekazu. Mimo iż konstатовano „brak dowodów aktywnej interwencji” Zorina w przebieg kryzysu, zwracano prasie brytyjskiej uwagę na podobieństwo jego wizyty w Pradze z wizytą zastępcy ludowego komisarza spraw zagranicznych Andreja Wyszyńskiego w Bukareszcie w lutym 1945 r., w wyniku której został utworzony nowy rząd rumuński podporządkowany komunistom. W Foreign Office bowiem nie miano wątpliwości, że Zorin „odgrywa rolę przewodnią w przebiegu wypadków w Pradze”<sup>34</sup>.

Umiarkowany optymizm Dixona uległ poważnemu zachwianiu w dniu 23 lutego, gdy do ambasadora dotarły nie sprawdzone informacje, iż partia socjaldemokratyczna przeszła na stronę KPCz. Dixon uznał wówczas za ostatnią deskę ratunku wykorzystanie przez Beneša jego konstytucyjnych uprawnień jako najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych, dochodząc jednak do wniosku, że temperament nie pozwoli prezydentowi uciec się do rozwiązań natury wojskowej. Nie tylko Dixon, ale również Steinhardt w depeszach do swych centrali z tego dnia wskazywali na podjęcie przez przywódców KPCz działań natury policyjnej i administracyjnej, wymierzonej w partie niekomunistyczne. Ambasador brytyjski, a dzień później również amerykański donosili o rozpoczęciu formowania przez komunistów w fabrykach, instytucjach państwowych oraz partiach niekomunistycznych tzw. komitetów działania, które od środka opanowałyby wszystkie możliwe dziedziny życia publicznego. Według Dixona czas zaczął działać na korzyść komunistów. Z irytacją depeszował do Foreign Office, iż „jest zdenerwowany wieściami, że czescy socjaliści w spokoju ducha przyglądają się przedłużającemu się kryzysowi”<sup>35</sup>.

<sup>33</sup> PRO, FO-371, t. 71283, N 1964/157/42, telegram Dixona do FO, nr 117, 21 II 1948.

<sup>34</sup> Tamże, notatka Hankeya, 23 II 1948, notatka Balenina, 23 II 1948; N 1963/157/12, telegram Dixona do FO, nr 116, 21 II 1948; N 1964/157/12, telegram FO do Dixona, nr 155, 23 II 1948.

<sup>35</sup> Tamże, t. 71284, N 2071/157/12, telegram Dixona do FO, nr 124, 23 II 1948; N 2072/157/12, telegram Dixona do FO, nr 123, 23 II 1948; Ullmann, *op. cit.*, s. 152.

W dniu 24 lutego Dixon odzyskał nieco wiary w przyszłość, gdy dowiedział się z prasy, że socjaldemokraci zgodzili się jedynie „na rozpoczęcie negocjacji z partią komunistyczną”. Wiadomość tę w porównaniu z wieściami z dnia poprzedniego uznał za pomyślną, gdyż „teoretycznie przynajmniej drzwi są nadal otwarte”. Postanowił więc przekazać przywódcom socjaldemokratycznym egzemplarze dziennika „Daily Herald”, w którym pojawił się artykuł ostrzegający przed tym, co może się zdarzyć „partiom socjalistycznym, które wpadają w komunistyczną pułapkę”. Postulował też wobec Foreign Office, aby skłoniło Partię Pracy do wydania podobnego ostrzeżenia w formie na przykład rezolucji władz partyjnych, wydrukowanej następnie w prasie i podanej przez radio. Uważał natomiast, że wykorzystanie ambasady brytyjskiej w roli „oficjalnego pośrednika” w toczącym się w Czechosłowacji konflikcie zostałyby uznane za interwencję rządu brytyjskiego w wewnętrzne sprawy tego państwa i przyniosłoby „więcej szkody niż pożytku”<sup>36</sup>.

W Foreign Office uznano, że zgoda kierownictwa partii socjaldemokratycznej na wejście jej przedstawicieli do nowego rządu tworzonego przez Gottwalda oznaczałaby klęskę pozostałych partii niekomunistycznych. Minister spraw zagranicznych Bevin był jednak również przeciwny zaangażowaniu Partii Pracy zgodnie z sugestią Dixona, gdyż uważał, że i w tym wypadku Wielka Brytania mogłaby zostać oskarżona o interwencję w wewnętrzne sprawy Czechosłowacji. Dyrektor departamentu północnego w Foreign Office Hankey ustalił więc tylko z sekretarzem odpowiedzialnym za międzynarodowe kontakty Partii Pracy Denisem Healeyem, że wystąpi on w dniu 24 lutego w europejskim serwisie informacyjnym BBC z własnym komentarzem na temat wydarzeń w Czechosłowacji, powtórzonym następnie przez czechosłowacką sekcję tej rozgłośni. Komentarz miałby charakter nieoficjalny i ogólny, nie adresowany do społeczeństwa czechosłowackiego ani tym bardziej do partii socjaldemokratycznej. Niemniej jednak wypowiedź Healeya ze względu na fakt, iż był on dobrze znany w kręgach kierowniczych partii socjaldemokratycznej, mogła odegrać rolę ostrzeżenia przywódców tej partii przed podporządkowaniem ich polityki linii działania wytyczonej przez KPCz. Healey miał się posłużyć przykładami Węgier, Bułgarii i Rumunii, gdzie partie socjalistyczne zostały bądź podporządkowane partiom komunistycznym, bądź do nich włączone<sup>37</sup>.

Nieśmiała akcja brytyjska nie mogła już mieć jednak żadnego praktycznego znaczenia, gdyż w dniu 24 lutego przed południem centralny sekretariat partii socjaldemokratycznej został opanowany przez zwolenników Zdenka Fierlingera stojącego na czele lewicowego skrzydła partii.

<sup>36</sup> PRO, FO-371, t. 71284, N 2074/157/12, telegram Dixona do FO, nr 125, 24 II 1948.

<sup>37</sup> Tamże, telegram FO do Dixona, nr 161, 24 II 1948; notatka Hankeya, 24 II 1948.



W nocy zaś z 24 na 25 lutego przewodniczący partii Bohumil Laušman (przywódca centrum partyjnego) oraz jej sekretarz generalny Blažej Vilim (ten ostatni zresztą został następnego dnia usunięty ze swego stanowiska) zgodzili się na wejście przedstawicieli socjaldemokracji do nowego rządu Gottwalda. Fierlinger bowiem zagroził powołaniem odrębnej partii socjaldemokratycznej. Grupa centrowa w kierownictwie partyjnym była też poddana systematycznemu naciskowi ze strony delegacji PPS, która przebywając w Pradze od dnia 21 lutego starała się wpłynąć na przywódców socjaldemokracji w kierunku przyjęcia przez nich postulatów komunistycznych<sup>38</sup>. W Londynie zaś Hankey w zdecydowany sposób odradził w godzinach południowych w dniu 25 lutego Healeyowi wydawanie jakiegokolwiek oświadczenia przez władze wykonawcze brytyjskiej Partii Pracy, powołując się na niechętnie tego rodzaju akcji stanowisko Bevina<sup>39</sup>.

Uwaga ambasadora brytyjskiego Dixona skupiała się nie tylko na partii socjaldemokratycznej, lecz również na Benešu. W depeszy do centrali z dnia 24 lutego Dixon odnotował, że prezydent zaczyna wykazywać oznaki chwiejności, znajdując się „pod naciskiem obecnych wydarzeń”, a przecież od jego postawy miała zależeć przyszłość systemu politycznego w Czechosłowacji. W związku z tym ambasador proponował Bevinowi wysłanie osobistego pisma do Beneša, w którym brytyjski minister w swoim i premiera Attlee imieniu zapewniłby adresata o sympatii dla toczonej przez niego „walki o utrzymanie demokracji” i wyrażałby przekonanie, „że wbrew wszystkim trudnościom [Beneš] odnie się sukces”. Dixonowi zależało nie tylko na podtrzymaniu prezydenta na duchu, ale również na subtelnym przypomnieniu mu nie tak dawnych jego stanowczych twierdzeń, że ustroj wewnętrzny Czechosłowacji nie ulegnie załamaniu. Według ambasadora pismo powinno być tak skonstruowane, aby nie nakładało na Wielką Brytanię jakichkolwiek zobowiązań wobec państwa czechosłowackiego i aby nie mogło zostać uznane za dowód wtrącania się w wewnętrzne sprawy Czechosłowacji<sup>40</sup>.

Bevin odrzucił jednak sugestie Dixona twierdząc, że w zaistniałych okolicznościach nie wyobraża sobie, w jaki sposób ambasador mógłby wręczyć prezydentowi jego osobiste pismo. Upoważnił jednak Dixona w godzinach przedpołudniowych dnia 25 lutego, by w wypadku uzyskania odpowiedniej sposobności przekazał Benešowi ustnie i „całkowicie poufnie” wyrazy „najgłębszej sympatii dla niego i jego kraju przechodzącego kryzys”. Po przekazaniu w godzinach popołudniowych tego dnia

<sup>38</sup> P. Vošahlikova, *Československá sociální demokracie a Národní fronta*, Praha 1985, s. 119, s. 201—202; M. K. Kamiński, *Stosunki polityczne polsko-czechosłowackie w latach 1945—1948*, Warszawa 1976, maszynopis pracy doktorskiej, s. 393—395.

<sup>39</sup> PRO, FO-371, t. 71284, N 2146/157/12, notatka Hankeya, 25 II 1948.

<sup>40</sup> Tamże, N 2158/157/12G, telegram Dixona do Bevina nr 126, 24 II 1948.

informacji do Foreign Office o przyjęciu przez Beneša dymisji ministrów partii niekomunistycznych (dotyczyło to nie tylko dwunastu ministrów z partii narodowosocjalistycznej, ludowej oraz słowackiej partii demokratycznej, ale również wicepremiera Františka Tymeša i ministra aprowizacji Vaclava Majera, usuniętych z władz partii socjaldemokratycznej oraz wykluczonych z rządu przez Gottwalda) Dixon zawiadomił podsekretarza stanu Sargenta, że rezygnuje z wprowadzenia w życie instrukcji Bevina, gdyż straciła ona na aktualności<sup>41</sup>.

W dniu 25 lutego, gdy w godzinach popołudniowych Beneš zaakceptował skład przedstawionego mu przez Gottwalda nowego rządu, kryzys dobiegł końca. Wyszła z niego zwycięsko KPCz, przejmując pełnię władzy w państwie. Zarówno partia socjaldemokratyczna, jak i prezydent Beneš nie potrafili przeciwstawić się ofensywie partii komunistycznej. Dixon na godzinę przed złożeniem przez Beneša podpisu pod listą nowego rządu podsumował sytuację stwierdzając, że „faktycznie mniejszość przejęła władzę na drodze zamachu stanu”<sup>42</sup>. Praktycznie jednak zarówno dyplomacja brytyjska, jak i amerykańska nie uczyniły niczego, aby efektywnie wesprzeć siły niekomunistyczne w Czechosłowacji. Różnica między obu ambasadorami anglosaskimi w Pradze polegała na tym, że Dixon odmiennie niż Steinhardt wskazywał przynajmniej na kierunki ewentualnych działań, lecz propozycje jego były ostrożne i nacechowane obawą przed posądzeniem Wielkiej Brytanii o mieszanie się w wewnętrzne sprawy Czechosłowacji. Steinhardta nawet na to nie było stać. W Departamencie Stanu zaś uważano jeszcze w dniu 24 lutego, że „odnośnie do amerykańskich przyjaciół w Czechosłowacji dwa względy powinny być brane pod uwagę: [1.] należy nie przyczyniać się do powstawania fałszywych nadziei wśród niekomunistów oraz [2.] unikać sugestii, że sytuacja wydaje się beznadziejna”<sup>43</sup>. Innymi słowy Stany Zjednoczone zachowywały neutralność wobec toczącej się w Czechosłowacji walki politycznej, gotowe co najwyżej stwarzać pozory sympatii dla tzw. partii umiarkowanych.

W dniu 24 lutego zdawano już sobie w Waszyngtonie sprawę z możliwości zwycięstwa komunistów w Czechosłowacji. Urzędnicy Departamentu Stanu w rozmowie z przedstawicielami ambasady francuskiej nie ukrywali, że lutowy kryzys był dla nich niespodzianką. Przewidywali jakąś formę protestu ze strony Stanów Zjednoczonych, lecz „nie przedtem, zanim Beneš będzie miał możliwość działania”. Pod koniec dnia

<sup>41</sup> Tamże, telegram FO do Dixona, nr 168, 25 II 1948; telegram Dixona do FO, nr 135, 25 II 1948; N 2162/157/12, telegram Dixona do FO, nr 132, 25 II 1948; *Na rozhrani...*, s. 307; J. Vesely, *Kronika dni lutowych 1948 roku*, Warszawa 1959, s. 203—206, 211—215.

<sup>42</sup> PRO, FO-371, t. 71284, N 2165/157/12, telegram Dixona do FO, nr 131, 25 II 1948; por. *Na rozhrani...*, s. 307.

<sup>43</sup> Ullmann, *op. cit.*, s. 153—154.

jednak sekretarz stanu Marshall wysłał do ambasadora amerykańskiego w Paryżu Jeffersona Caffery'ego instrukcję, nakazującą mu natychmiastowe porozumienie się z francuskim ministrem spraw zagranicznych Georgem Bidault i dowiedzenie się, czy minister „ma jakieś sugestie co do wspólnej amerykańsko-brytyjsko-francuskiej akcji w Narodach Zjednoczonych i gdzie indziej, która mogłaby być użyteczna”<sup>44</sup>.

Motywy, które kierowały Marshalllem, nie miały nic wspólnego z troską o przyszłość systemu politycznego w Czechosłowacji. Sekretarza stanu interesowała wyłącznie pozycja tego kraju na arenie międzynarodowej. Z tego zaś punktu widzenia przejęcie pełni władzy przez KPCz w niczym nie zmieniało „sytuacji, która istniała w ostatnich trzech latach”, ponieważ władze czechosłowackie „skrupulatnie dostosowywały się do polityki radzieckiej”. Dla Marshalla więc „ustanowienie komunistycznego reżymu (w Czechosłowacji) krystalizowało i potwierdzało na przyszłość poprzednią czechosłowacką politykę”. Sekretarz stanu obawiał się jednak „prawdopodobnych reperkusji w krajach Europy Zachodniej uwieńczonego powodzeniem komunistycznego zamachu stanu w Czechosłowacji (pozostającego) bez sprzeciwu lub konsekwencji”. Uważał, że zachodnioeuropejskie partie komunistyczne, a szczególnie włoscy komuniści, zostaną zachęczone przykładem Czechosłowacji do działań w tym samym kierunku<sup>45</sup>.

W dniu 25 lutego do Bevina zgłosił się amerykański ambasador w Londynie Lewis W. Douglas z pytaniem, czy „mogą być podjęte jakiegokolwiek kroki, by pomóc prezydentowi Benešowi”. Brytyjski minister wyraził opinię, że „jest zbyt [na to] późno” i że „wysyłanie not byłoby bezużyteczne”. Odśloniłoby jedynie słabość obu państw anglosaskich „w obliczu sytuacji, nad którą [Bevin] rzeczywiście bardzo ubolewa”. Bevin odniósł się też sceptycznie do idei przekazania sprawy czechosłowackiej do rozpatrzenia ONZ uznając, iż podjęcie działań w tym kierunku stanowiłoby „uciążliwy proces”, gdyż „nie może sobie wyobrazić, na mocy jakiego artykułu [Karty NZ] problem mógłby być podniesiony”. Uwagę Bevina, podobnie jak Marshalla, zdawał się całkowicie zaprzętać niepokój o przyszłość Włoch<sup>46</sup>.

W Foreign Office dokładnie zbadano problem ewentualnego zwrócenia się do ONZ, dochodząc do wniosków negatywnych. Uznano bowiem, że z formalnego punktu widzenia nie można postawić Zorinowi zarzutu mieszania się w wewnętrzne sprawy Czechosłowacji. Nie można też mieć pewności, iż Beneš, który złożył podpis pod listą nowego rządu, nie oświadczy — powtarzając wyjaśnienia przywódców komunistycz-

<sup>44</sup> Tamże, s. 94; FRUS, 1948, t. IV, s. 735—736.

<sup>45</sup> Tamże, s. 736.

<sup>46</sup> PRO, FO-371, t. 71284, N 2181/157/12, telegram Bevina do ambasady brytyjskiej w USA, nr 299, 25 II 1948; FRUS, 1948, t. IV, s. 736—737.

nych — iż rząd czechosłowacki został powołany w sposób legalny, zgodnie z demokratyczną procedurą i regułami gry parlamentarnej. Hankey sądził też, że przedstawiciel ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa zgłosi weto, powołując się na paragraf 7 artykułu 2 Karty Narodów Zjednoczonych głoszący, iż nic nie upoważnia członków ONZ „do interweniowania w sprawę będące w istocie przedmiotem wewnętrznej jurysdykcji każdego państwa”<sup>47</sup>.

Propozycja amerykańska nadania rozgłosu kryzysowi czechosłowackiemu na forum ONZ nie zyskała więc aprobaty brytyjskiej. Inny projekt Marshalla dotyczący wspólnego wystąpienia dyplomatycznego rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, skierowanego do prezydenta Beneša, zanim podjął on ostateczną decyzję zaakceptowania żądań Gottwalda, spotkał się ze sprzeciwem francuskiego ministra spraw zagranicznych Georges'a Bidaulta. W obecności amerykańskiego chargé d'affaires Jamesa Bonbrighta i ambasadora brytyjskiego Olivera Harveya Bidault oświadczył we wczesnych godzinach popołudniowych dnia 25 lutego, że w wypadku kapitulacji Beneša *démarche* trzech państw będzie „chybione” i spotka się z „odprawą” ze strony władz czechosłowackich. Minister opowiedział się natomiast za „pewnego rodzaju deklaracją trzech mocarstw”<sup>48</sup>.

Gdy znany już był fakt ustąpienia Beneša wobec postulatów Gottwalda, minister Bidault jeszcze raz odbył tego dnia w godzinach wieczornych rozmowę z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Uznał wówczas możliwość skierowania sprawy czechosłowackiej do ONZ za „niepraktyczną” oraz przedstawił projekt trójstronnej deklaracji, która zostałaby ogłoszona następnego dnia, 26 lutego o godzinie 18<sup>00</sup> czasu francuskiego równocześnie przez rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji. Oba mocarstwa anglosaskie zaakceptowały przedstawiony im tekst. Strony amerykańska i francuska zgodziły się przy tym na nieznaczne zmiany stylistyczne wprowadzone przez Brytyjczyków. Deklaracja zawierała oskarżenie pod adresem KPCz, bez wymieniania z nazwy partii komunistycznej, o wprowadzenie w Czechosłowacji „zamaskowanej dyktatury jednej partii pod płaszczykiem rządu jedności narodowej” oraz potępienie konsekwencji tego faktu, „złębnych dla ludu czechosłowackiego”. Opublikowana zgodnie z planem Bidaulta miała wyłącznie znaczenie symboliczne, nieistotne dla sytuacji wewnętrznej w Czechosłowacji, stanowiła natomiast ostrzeżenie dla niekomunistycznych sił politycznych we Włoszech<sup>49</sup>.

<sup>47</sup> PRO, FO-371, t. 71284, N 2181/157/12, notatka Hankeya, 25 II 1948.

<sup>48</sup> Tamże, N 2168/157/12, telegram Harveya do FO, nr 172, 25 II 1948; notatka Hancocka, 25 II 1948; Ullmann, *op. cit.*, s. 155.

<sup>49</sup> FRUS, 1948, t. IV, s. 737—738; PRO, FO-371, t. 71284, N 2169/157/12, telegram Harveya do FO, nr 175, 25 II 1948; N 2170/15/12, francuski projekt deklaracji; notatka Hancocka, 26 II 1948; telegram FO do ambasady brytyjskiej w Waszyngto-

Francuski projekt deklaracji wprawdzie zyskał aprobatę Bevina, ale spotkał się z krytyką ambasadora brytyjskiego Dixona. Na kilka godzin przed ogłoszeniem deklaracji doszło między ambasadorem a ministrem do wymiany zdań na ten temat. Dixon uznał deklarację za „nieefektywną”, przychodzącą „zbyt późno”, mogącą wyłącznie „wzmocnić przywódców komunistycznych”. Jego zdaniem, „ogólna deklaracja do nikogo nie adresowana byłaby interpretowana przez [przywódców komunistycznych] jako wskazówka, że mocarstwa zachodnie nie zamierzają podejmować żadnej akcji”. Proponował w związku z tym wystosowanie protestu trzech państw zachodnich bezpośrednio do władz radzieckich, a w wypadku, gdyby okazało się to niemożliwe, „zachowanie złowieszczonego milczenia ze strony rządów” w połączeniu z zastosowaniem takich konkretnych środków, jak „decyzja zawieszenia wyjazdu do Czechosłowacji delegacji Banku Światowego dla rozpatrzenia podania rządu czechosłowackiego o kredyt oraz możliwie najpełniejsze wypowiedzenie się opinii publicznej w prasie i radio”. Dixon, licząc się jednak z tym, że deklaracja zostanie opublikowana, domagał się radykalnej zmiany jej drugiego paragrafu, tak aby jego sformułowania „odpowiadały ściślejsz faktom”. Wprawdzie nie żądał wymienienia nazwy KPCz, ale pragnął określić sposób działania komunistów jako „metody gwałtu i zastraszenia”. Ambasador postulował ponadto odsunięcie momentu ogłoszenia deklaracji do chwili złożenia przez Beneša radiowego oświadczenia<sup>50</sup>.

Bevin odrzucił w całości propozycje Dixona. Uznał za niemożliwe wystąpienie z protestem do rządu radzieckiego ze względów formalnych, motywując to „brakiem dowodu, by rząd radziecki interweniował (wbrew bardzo znaczącej obecności Zorina w Pradze)” w sprawy wewnętrzne Czechosłowacji. Dodawał przy tym, że w odróżnieniu od przypadku Polski i Rumunii mocarstwa anglosaskie nie mogą odwoływać się ani do decyzji jałtańskich, ani też (rzecz dotyczyła Rumunii) do układu rozejmowego. Zdaniem Bevina pozostała więc tylko możliwość trójstronnej deklaracji (minister utrzymywał, że wprowadzone przez stronę brytyjską nieznaczne zmiany stylistyczne szły w kierunku sugestii Dixona), która zostałaby wydana nie czekając na oświadczenie Beneša, będącego „oczywiście więźniem czechosłowackich komunistów”, a zatem pozbawionego możliwości publicznego wypowiedzania się bez ich zgody. Bevin przyznawał rację Dixonowi, że trójstronna deklaracja będzie „nieefektywna”, ale wskazywał, że „walka w samej Czechosłowacji jest już na dobre przegrana”, a „proponowana deklaracja jest

nie, nr 2278, 26 II 1948; telegram FO do Dixona, nr 183, 26 II 1948; N 2187/157/12, notatka Hankeya, 26 II 1948.

<sup>50</sup> Tamże, telegram Dixona do FO, nr 140, 26 II 1948; por. N 2226/157/12, telegram Dixona do Bevina, nr 149, 26 II 1948.

przeto jedynie naszym pierwszym posunięciem w dalszych działaniach na rzecz powstrzymania postępu komunizmu”. Minister wskazywał na konieczność szybkiego opublikowania deklaracji ze względu na zbliżające się wybory we Włoszech. W Foreign Office uważano ponadto, iż trójstronna deklaracja ma być również ostrzeżeniem dla zachodnioeuropejskich partii socjalistycznych przed podejmowaniem bliższej współpracy z partiami komunistycznymi<sup>51</sup>.

O ile brytyjski minister Bevin sam nie występował z żadnym pomysłem w sprawie reakcji na przejście pełni władzy przez czechosłowackich komunistów, akceptując projekt francuskiego kolegi Bidaulta, o tyle amerykański sekretarz stanu Marshall nosił się początkowo w dniu 25 lutego z zamiarem wydania „mocnego oświadczenia” na temat sytuacji w Czechosłowacji. Zasięgając rady ambasadora Steinhardta spotkał się z zachętą z jego strony. Steinhardt, który w trakcie trwania kryzysu nie proponował Marshallowi podejmowania żadnych konkretnych kroków wzmacniających pozycję tzw. partii umiarkowanych, utrzymywał, że oświadczenie sekretarza stanu „będzie miało bardzo otrzewiający wpływ na czechosłowackich komunistów, którzy obecnie są upojeni zwycięstwem”. Może też przyczynić się do „odrodzenia albo otwartej, albo podziemnej opozycji w stosunku do całkowitego komunistycznego dyktatu”. Pisząc swoją depezę w dniu 26 lutego, a więc dzień po ustąpieniu Beneša wobec żądań Gottwalda, Steinhardt utrzymywał, że prezydent „jeszcze nie wyklarował swej postawy, a mocne oświadczenie sekretarza stanu może i bez wątpienia winno mieć wpływ na sposób postępowania [Beneša]”. Marshall powinien, zdaniem ambasadora, zagrozić zawieszeniem eksportu towarów amerykańskich do Czechosłowacji lub przerwaniem czechosłowackiego tranzytu handlowego przez amerykańskie strefy okupacyjne w Niemczech i Austrii<sup>52</sup>.

Steinhardt w odróżnieniu od ambasadora brytyjskiego Dixona sądził naiwnie, że zwrócenie się z oświadczeniem do rządu czechosłowackiego może powstrzymać bieg wypadków w Czechosłowacji w kierunku pożądanym dla komunistów. Ambasador amerykański wierzył też w moc oddziaływania ekonomicznego Stanów Zjednoczonych na rozwój polityczny Czechosłowacji. Jego brytyjski kolega pozbył się już tych złudzeń, gdy w depeży do centrali z dnia 25 lutego twierdził, że „groźbą kar gospodarczych nie można kupić odbudowy demokracji w Czechosłowacji”. „Wprost przeciwnie — pisał Dixon — nowy komunistyczny reżym jest prawie na pewno przygotowany do zapłacenia ceny przerwania związków z Zachodem celem wprowadzenia siłą kraju do radzieckiej orbity ekonomicznej i na pewno w zupełności gotów narzucić lud-

<sup>51</sup> Tamże, N 2187/157/12, telegram Bevina do Dixona, nr 184, 26 II 1948; N 2226/157/12, notatka Hancocka, 27 II 1948.

<sup>52</sup> FRUS, 1948, t. IV, s. 738—741.

ności niższy standard życia, którego [nowa sytuacja gospodarcza] będzie wymagać”<sup>53</sup>.

Marshall, akceptując ostatecznie francuską propozycję deklaracji, zrezygnował z zachwalanego przez Steinhardta oświadczenia. Ambasador amerykański już w cztery dni po jej ogłoszeniu zwracał uwagę sekretarza stanu na fakt, iż trójstronna deklaracja nie tylko „nie dała wielkiej pociechy rozproszonym elementom umiarkowanym”, ale „ośmieliła” przywódców komunistycznych, utwierdzając ich w przekonaniu, że mocarstwa zachodnie nie zamierzają podejmować przeciwko władzom czechosłowackim żadnych konkretnych kroków, poprzestając na „potępiających oświadczeniach”. Steinhardt, będący zwolennikiem zamknięcia przez wojskowe władze amerykańskie granicy niemiecko-czechosłowackiej dla handlu czechosłowackiego z Zachodem, sugerował Marshallowi wprowadzenie sankcji ekonomicznych wobec Czechosłowacji. W Waszyngtonie odrzucono jednak propozycje ambasadora<sup>54</sup>.

Zarówno Stany Zjednoczone, jak i Wielka Brytania nie zamierzały zrywać stosunków dyplomatycznych z komunistycznym rządem Czechosłowacji. Departament Stanu generalnie upatrywał „pewne korzyści w utrzymywaniu przedstawicielstw dyplomatycznych w krajach satellickich” i nie przewidywał odstąpienia od tej formuły w stosunku do państwa czechosłowackiego<sup>55</sup>. Brytyjczycy zaś wręcz się obawiali, że władze radzieckie są zainteresowane w całkowitym wyrugowaniu wpływów mocarstw anglosaskich z Czechosłowacji, czemu pomogłaby rezygnacja przez te państwa z utrzymywania z nią stosunków dyplomatycznych. Kontakty dyplomatyczne powinny być jednak „chłodne, choć poprawne” oraz „budzące niepokój co do intencji zachodnich wielkich mocarstw”. Służyłaby temu celowi taktyka polegająca na „złowieszczym milczeniu”, czyli na sugerowaniu władzom czechosłowackim, że mocarstwa zachodnie nadal nie podjęły ostatecznej decyzji co do sposobu postępowania wobec Czechosłowacji. Brytyjczycy nie tylko nie pragnęli zrywania stosunków dyplomatycznych, ale nie odwołali nawet swojej delegacji na posiedzenie mieszanej komisji kulturalnej, utworzonej na podstawie postanowień brytyjsko-czechosłowackiej konwencji kulturalnej (podpisana w dniu 16 czerwca 1947 r. i ratyfikowana w dniu 15 października 1947 r.). Delegacja przybyła do Pragi w początkowej fazie kryzysu, a swoje spotkanie ze stroną czechosłowacką odbyła w dniach 27 i 28 lutego, gdy komuniści odnieśli już zwycięstwo. Tego rodzaju rozmowy były dla komunistów niezwykle korzystne, gdyż służyć mogły jako argument przemawiający za tezą o normalizacji stosunków w kraju. Strona brytyjska uważała jednak, że w ten sposób okazuje społeczeń-

<sup>53</sup> PRO, FO-371, t. 71284, N 2226/157/12, telegram Dixona do Bevina, nr 149.

<sup>54</sup> Ullmann, *op. cit.*, s. 156; FRUS, 1948, t. IV, s. 738—739, przyp. 1, s. 742 i przyp. 2.

<sup>55</sup> Ullmann, *op. cit.*, s. 154.

stwu czechosłowackiemu swoje zainteresowanie, „podtrzymując je na duchu”<sup>56</sup>.

Kryzys rządowy w lutym 1948 r. w Czechosłowacji zamknął przejściowy okres powojenny w dziejach tego kraju. Ani Stany Zjednoczone, ani Wielka Brytania nie zapobiegły włączeniu państwa czechosłowackiego do bloku państw Europy Środkowo-Wschodniej, kierowanego przez Związek Radziecki. W odróżnieniu od brytyjskiej dyplomacji amerykańska nie wykazywała większego zainteresowania sprawami Czechosłowacji. Na początku 1948 r. podjęła tylko jedną zbyt późną i nieśmiałą próbę zarysowania programu pozytywnej polityki w stosunku do tego państwa. Brytyjczycy natomiast cały czas stali na stanowisku, że korzystniejszym z ich punktu widzenia byłoby utrzymanie w stanie nie zmienionym dotychczasowego systemu sprawowania władzy w republice czechosłowackiej. Pragnęli więc utrzymania brytyjsko-czechosłowackiej wymiany kulturalnej oraz wzmocnienia więzów gospodarczych przez zawarcie nowego układu handlowego. Dla Amerykanów zaś odrzucenie przez rząd czechosłowacki oferty planu Marshalla było wystarczającym powodem, aby odnosić się negatywnie do możliwości ściślejszej współpracy gospodarczej. Bliskie współdziałanie mocarstw anglosaskich z Czechosłowacją na płaszczyźnie gospodarczej i kulturalnej (gdyby do takiego doszło) nie stanowiłoby zresztą wystarczającego zabezpieczenia dla utrzymania tego państwa na pozycji „między Wschodem a Zachodem”. Jedynie jasno sformułowany program politycznego poparcia dla sił niekomunistycznych w Czechosłowacji mógł przyczynić się do zachowania istniejącego tam status quo ustrojowego. Programu takiego jednak nie zamierzały wypracowywać nie tylko Stany Zjednoczone, ale również Wielka Brytania. Komunistyczna Partia Czechosłowacji, licząca w razie potrzeby na efektywną pomoc ZSRR, była więc w stanie własnymi siłami odnieść zwycięstwo w walce o kształt systemu politycznego państwa czechosłowackiego.

<sup>56</sup> PRO, FO-371, t. 71284, N 2167/157/12, telegram FO do ambasady brytyjskiej w Waszyngtonie, nr 2383, 28 II 1948; notatka Hankeya, 26 II 1948; N 2226/157/12, telegram Commonwealth Relations Office do dominiów, nr 30, 3 III 1948; t. 71264, N 2700/82/12, telegram Dixona do Bevina, nr 23, 4 III 1948, Information Summary (IS), 20 II — 3 III 1948; CAB 129/25, CP 48/71, annex II, telegram Dixona do FO, nr 179, 1 III 1948.



*Марек Казимеж Каминьский*

ОТНОШЕНИЕ ВЕЛИКОБРИТАНИИ И СОЕДИНЕННЫХ ШТАТОВ  
К ПРАВИТЕЛЬСТВЕННОМУ КРИЗИСУ В ФЕВРАЛЕ 1948 Г.  
В ЧЕХОСЛОВАКИИ

Краткое содержание

В феврале 1948 г. Коммунистическая партия Чехословакии при поддержке СССР взяла в свои руки всю политическую власть в стране. Лишь в случае эффективной поддержки со стороны англосаксонских государств некоммунистические партии имели шансы не допустить изменения политической системы, существовавшей до этого в Чехословакии, и превращения ее строя в такой, какой уже существовал в остальных странах Центрально-Восточной Европы. Позиции Великобритании и Соединенных Штатов отличались друг от друга, однако в конечном счете оба эти государства не воспрепятствовали включению Чехословакии в блок государств, руководимый Советским Союзом. Американская дипломатия не проявляла особого интереса к чехословацким делам. В начале 1948 г. она предприняла только одну, однако слишком запоздавшую и несмелую попытку наметить положительную политику по отношению к Чехословакии. Британцы же считали, что с их точки зрения выгоднее было бы сохранить в неизменном виде систему осуществления власти в чехословацкой республике. Поэтому они стремились сохранить британско-чехословацкие культурные связи и укрепить экономические связи путем заключения нового торгового договора. А для американцев отказ чехословацкого правительства принять „план Маршалла” был достаточной причиной для того, чтобы отрицательно отнестись к возможности более тесного экономического сотрудничества с Чехословакией. Когда наступил кризис внутри чехословацкого правительства в феврале 1948 г., британская дипломатия оказалась бессильной, а американская — совершенно пассивной, так как лишь ясно сформулированная программа политической поддержки некоммунистических сил в Чехословакии могла способствовать сохранению существовавшего там статус кво политического строя и удержания этого государства на позиции „между Востоком и Западом”. Однако такую программу не намеревались выработать не только Соединенные Штаты, но и Великобритания. КПЧ, рассчитывавшая в случае надобности на эффективную помощь СССР, была, таким образом, в состоянии собственными силами одержать победу в борьбе за будущую форму политической системы чехословацкого государства.

*Перевела Лена Пустула*

*Marek Kazimierz Kamiński*

GREAT BRITAIN, THE UNITED STATES AND THE GOVERNMENTAL CRISIS  
IN CZECHOSLOVAKIA IN FEBRUARY 1948

S u m m a r y

In February 1948 the Czechoslovakian Communist Party, supported by the Soviet Union, took over political power in the country. It was only with the effective support of the Anglo-Saxon states that the Czechoslovakian non-communist parties had any chance to stop the political system existing in Czechoslovakia from alteration, and becoming similar to the political system already existing in the

remaining states in the East Central Europe. The attitudes of Great Britain and the United States were different, but in the long run neither state prevented Czechoslovakia from joining the block of states dominated by the Soviet Union. The American diplomacy did not display any greater interest in the Czechoslovakian issues. It was only at the beginning of 1948 that this diplomacy came out with only one, much delayed and shy proposal of policy concerning Czechoslovakia. The position of Great Britain was to maintain the existing political system in the Czech republic as most convenient for her. Great Britain wished to maintain British-Czechoslovakian cultural exchange and to strengthen economic relations by signing a new trade treaty. For the Americans, the fact that Czechoslovakia turned down the offer to implement the Marshall Plan was a sufficient reason for adopting a negative attitude towards any idea of close economic cooperation with Czechoslovakia. When in February 1948 the governmental crisis in Czechoslovakia broke out the British diplomacy turned out to be quite powerless and American quite passive. Only a clear and explicit political program of support for non-communist powers in Czechoslovakia could contribute to maintaining the existing political status quo, and to retain this state in the position „between the East and the West”. But neither the USA nor Great Britain intended to work out such a program. The Czechoslovakian Communist Party, being aware of possible and effective support of the Soviet Union, was in a position to win in the struggle for the political system of the Czechoslovakian state all by itself.

*Translated by Michal Post*